

**Sygn. akt II Ka 312/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 sierpnia 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sąd. Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 r.

sprawy **A. C. i W. G.**

oskarżonych z art. 231 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela substydianego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt VII K 760/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżyciela substydianego na rzecz Skarbu Państwa 60 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt II Ka 312/16**

## UZASADNIENIE

**A. C.** oraz **W. G.** zostali oskarżeni o to, że w dniu 06 grudnia 2013 roku w S., woj. (...) przekroczyli uprawnienia poprzez to, że podczas interwencji w budynku mieszkalnym przy ul. (...) zadawali uderzenia pięściami i kopali po całym ciele D. K., który w tym czasie miał założone kajdanki oraz podduszali pokrzywdzonego, podnosząc go zakutego w kajdanki z pozycji leżącej do pozycji stojącej ciągnąc za kaptur bluzy, jak również zepchnęli ze schodów przy wyjściu z klatki schodowej budynku mieszkalnego i w ten sposób działali na szkodę interesu prywatnego w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy oczodołu prawego z niewielkim krwiakiem gałki ocznej prawej, drobnych zadrapań twarzy, stłuczenia okolicy kręgosłupa szyjnego, stłuczenia mięśni brzucha z otarciem skóry oraz okrężnego otarcia skóry w okolicy obu nadgarstków,

**tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. VII K 760/14:**

I. oskarżonego **A. C.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. oskarżonego **W. G.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. wydatkami obciążył oskarżyciela subsydiarnego.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk wobec przekroczenia zasad swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonania oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

a) obdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonych **W. G.** i **A. C.**, co skutkowało uznaniem, że w sprawie brak jest przekonujących dowodów, że spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała i dopuścili się przekroczenia uprawnień, w sytuacji, w której zeznania te są tendencyjne, a ich analiza, chociażby nawet w postępowaniu przygotowawczym prowadzi do wniosku, iż w zasadzie są jednakowej treści, co świadczy o tym, iż najprawdopodobniej oskarżeni umawiali się co do prezentowanej przez nich wersji wydarzeń, a dodatkowo wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z opinią biegłego medyka sądowego w zakresie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, nie pokrywają się z zeznaniami innych świadków obcych dla stron, a obecnych na miejscu zdarzenia;

b) obdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonych w kontekście przebiegu zdarzenia w windzie, gdzie pokrzywdzony ich zdaniem miał rzekomo sam uderzać głową o ścianę windy, mając jednocześnie założoną dźwignię barkową, w sytuacji, w której tak założony jak to opisują oskarżeni chwyt barkowy w zasadzie uniemożliwiałby oskarżonemu wykonywanie jakichkolwiek ruchów, przez co zeznania te, dokonując oceny ich całokształtu w kontekście wskazanych nieścisłości, uznać należy za niewiarygodne;

c) uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonych są wiarygodne, w sytuacji, w której niektóre z opisywanych przez nich zdarzeń są nierealne, o czym świadczy fakt, iż zeznawali, że **D. K.** miał podnosić się z ziemi, podczas gdy jeden z nich siedział mu na plecach, a drugi na nogach oraz że zadawał ciosy rękami leżąc na brzuchu i będąc przypartym do podłogi ciężarem ciała oskarżonych;

d) odmowie nadania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, w sytuacji, w której, wbrew temu co uznał Sąd, są one spójne z zeznaniami świadków, będących osobami trzecimi, **B. K.**, który stwierdził brak agresji pokrzywdzonego wobec oskarżonych na samym początku „budzenia” go przez nich, **M. W.** oraz **A. K.** w kontekście zadawanych mu ciosów a także korespondują z treścią opinii biegłego medyka sądowego w kontekście doznanych przez niego obrażeń;

e) całkowitym pominięciu zeznań naocznych świadków **M. W.** oraz **A. K.** w zakresie, w jakim świadkowie ci zeznawali, że widzieli jak pokrzywdzony będąc skuty w kajdanki był duszony kapturem bluzy oraz kopany, ciągnięty pod śmietnik, a uwzględnienie tych zeznań tylko w kontekście opisywanej sytuacji szarpania, wyrywania się i używania słów wulgarnych przez pokrzywdzonego;

f) uznanie, iż zeznania **M. W.** są wiarygodne tylko częściowo i wyłącznie w zakresie, w jakim są korzystne dla oskarżonych, wobec uznania, że świadek chce przedstawić oskarżonych w złym świetle, bowiem pomija okoliczności, iż oskarżeni mieli rzekomo zostać uderzeni kopani przez pokrzywdzonego, w sytuacji, w której, jak zresztą Sąd sam zauważył, świadek nie widział całości zajścia, nadto świadek również wspomina o używaniu słów wulgarnych przez pokrzywdzonego, co świadczy o tym, iż nie jest stronnicza, natomiast relacja świadka skupia się na tym co świadek zaobserwował a „stawianie oskarżonych w jak najgorszym świetle” wynika właśnie z tego, iż zachowywali się oni w sposób nad wyraz brutalny w stosunku do pokrzywdzonego, bili go i kopali, co tylko przemawia za tym, iż faktycznie dopuścili się nadużycia swoich uprawnień,

która to dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu, iż oskarżeni poprzez swoje zachowanie względem pokrzywdzonego nie nadużyli swoich uprawnień i że to pokrzywdzony jest winien całej sytuacji, bowiem stawiać miał opór oskarżonym, w sytuacji, w której jest to mało logiczne chociażby z uwagi na fakt, iż zdarzenie przybrało dynamiczny obrót dopiero jak **B. K.** wszedł

do mieszkania (świadek nie zaobserwował żadnych negatywnych zachowań pomiędzy stronami), a co potwierdza wersja oskarżonego, iż został on brutalnie potraktowany przez strażników miejskich, w konsekwencji czego, w związku z faktem, iż nie wiedział kto to jest i myślał, że jest okradany zaczął on używać słów wulgarnych i bronić się przed ich uderzeniami.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu.

### **Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Podniesione w niej zarzuty wraz z przytoczoną na ich poparcie argumentacją nie dostarczyły podstaw do uznania kontestowanego orzeczenia za nietrafne. Miały one charakter stricte polemiczny i forsowały jedynie własną wersję skarżącego odnośnie zdarzenia opisanego w treści zarzutu przedstawionego oskarżonym w niniejszym postępowaniu.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie procedował w sposób prawidłowy, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy karnoprocesowej i jak tego wymaga art. 410 kpk zgromadził kompletny materiał dowodowy. Następnie poddał go wnikliwej, kompleksowej, dogłębnej i rzetelnej analizie, czyniącej zadość wymogom płynącym z przepisu art. 7 kpk, kształtującego procesową zasadę swobodnej, sędziowskiej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, czytelny i poprawny logicznie, zaś wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego okolicznościach. Sąd Rejonowy w sposób uporządkowany przedstawił także jakie fakty i na podstawie jakich dowodów uznał za udowodnione a jakie za nieudowodnione oraz dlaczego i w jakim zakresie obdarzył przymiotem wiarygodności poszczególne dowody. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony.

Odnosząc się bezpośrednio do skargi apelacyjnej i pierwszego z podniesionych w niej zarzutów, dotyczącego niezwyklego podobieństwa wyjaśnień funkcjonariuszy Straży Miejskiej A. C. i W. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zaznaczyć należy, iż lektura akt sprawy nasuwa jednoznaczny wniosek odnośnie tego, że wskazany mankament został zauważony już w pierwszoinstancyjnym postępowaniu sądowym, gdzie Sąd Rejonowy w Siedlcach, dostrzegając niedoskonałość tychże depozycji, niejako konwalidując przeprowadzenie tegoż dowodu, niezwykle drobiazgowo, wnikając w szczegóły przedmiotowego zdarzenia, przesłuchał tychże funkcjonariuszy na rozprawie głównej. Analiza treści zeznań tychże świadków z postępowania sądowego, gdzie A. C. i W. G. mieli możliwość przedstawić swoje depozycje w sposób spontaniczny, bez zachowania specyficznego, „służbowego” języka używanego w protokołach, w pełni ukazuje bezzasadność argumentacji skarżącego w tym zakresie. Co charakterystyczne, skarżący zarzucając zeznaniom w/w świadków - funkcjonariuszy brak spójności i odmienne relacjonowanie przebiegu przedmiotowego zdarzenia nie wskazuje właściwie jakichkolwiek przykładów sprzeczności i braku wzajemnych powiązań między tymi depozycjami, jakie byłyby w istocie w nich zawarte.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego nie ma także racji twierdząc, iż wyjaśnienia oskarżonych pozostają w sprzeczności z dowodem w postaci opinii sądowo-lekarskiej, skoro opinia ta nie jest ani jednoznaczna, ani kategoryczna co do mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego i obdarzenie jej wiarą nie wyklucza automatycznie wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonych. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż we wnioskach tejże opinii (k. 89) biegły wskazał, że obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku urazów czynnych, w podanych przez niego okolicznościach, ale mogły powstać również w wyniku urazów biernych, np. w wyniku upadku na twarde podłoże. W świetle tejże opinii prawdopodobne zatem są obie wersje wydarzeń. Odmienne niż wskazano we wniesionym środku odwoławczym, nie ma pewności co do tego, iż część obrażeń pokrzywdzonego powstała w wyniku urazów biernych, zaś część - czynnych. Zatem spostrzeżenia apelującego w tym względzie pozostają daleko posuniętą nadinterpretacją, jaka nie znajduje potwierdzenia we wskazanej opinii biegłego lekarza chirurga.

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego oczywistym pozostaje także, iż wyjaśnienia oskarżonych A. C. i W. G. w tej sprawie nie mogą pokrywać się w całości i być zbieżne z zeznaniami innych świadków -

M. W., A. K., J. K. oraz B. K., mieszkańców bloku przy ul. (...), skoro świadkowie ci nie widzieli całości zdarzenia, które miało miejsce na klatce schodowej, a przez jego większą część pozostawali w swoich mieszkaniach i jak wynika z ich zeznań nawet nie wyglądali przez tzw. wizjery w drzwiach. W świetle tychże okoliczności zarzucanie zaskarżonemu orzeczeniu, iż nie uwzględnia potwierdzenia wersji zdarzeń przedstawionej przez D. K. zeznaniami w/w świadków staje się pozbawione merytorycznych podstaw.

Nieprzekonująca jest także argumentacja skarżącego dotycząca wyrywania się i szarpania pokrzywdzonego oraz podjętych przez niego prób uwolnienia się z tzw. chwytu barkowego, co w ocenie pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest niemożliwe. W ocenie Sądu II instancji jednoznacznie takiemu pogładowi przeczy doświadczenie życiowe. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż warunkiem przesądzającym o możliwości uwolnienia się osoby obezwładnianej jest prawidłowość i właściwa technika zastosowania tychże chwytów obezwładniających oraz konsekwentne utrzymanie ich mimo oporu, nacisków i prób wyrwania się z nich danej osoby, które w tej sprawie - z uwagi na postawę D. K. - było nader utrudnione. Dodać przy tym należy, iż przedmiotowe zdarzenie miało niezwykle dynamiczny charakter, o czym świadczy chociażby pozostawienie przez funkcjonariuszy podczas przeprowadzonej interwencji radiostacji oraz notatników służbowych. W ocenie Sądu odwoławczego, odnośnie zachowania pokrzywdzonego w windzie jego pełnomocnik w sposób nieuzasadniony twierdzi także, że mając założone kajdanki i będąc obezwładniony chwytem barkowym nie mógł on uderzać głową, podczas gdy w sytuacji skrępowania rąk osoby obezwładnionej manewrowanie kręgami szyjnymi i odchylenie głowy bezsprzecznie pozostaje w dalszym ciągu wykonalne. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku zadawania ciosów rękami podczas znajdowania się w pozycji leżącej na brzuchu (zarzut z pkt c wniesionej apelacji). Takiego zachowania również nie można wykluczyć, czego przykładem są chociażby walki zapaśnicze, czy bokserskie ukazujące, iż mimo przyparcia do podłoża ciężarem ciała przeciwnika dana osoba może się w powroźeniu bronić, a nawet całkowicie oswobodzić.

Dalsze rozważania należy poprzedzić stwierdzeniem, że naruszenie normy art. 410 kpk może polegać na tym, że Sąd wyrokujący w danej sprawie wydając wyrok opiera się na nieujawnionym na rozprawie materiale dowodowym, bądź też wprawdzie dokonał ujawnienia stosownych dowodów, ale przy ich ocenie pominął niektóre z nich. Obrazą art. 410 kpk nie będzie zatem sytuacja procesowa, w której w następstwie oceny dowodów, Sąd ferujący wyrok przyjmie za podstawę ustaleń faktycznych tylko część ze zgromadzonych w sprawie dowodów lub też poszczególne dowody w postaci zeznań konkretnych świadków jedynie w ograniczonym zakresie. Niezaprzeczalnie orzeczenie nie może zapaść na podstawie absolutnie wszystkich dowodów, które w swojej wymowie wykluczają się wzajemnie, albowiem jest to niemożliwe. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wyczerpujące wskazanie w pisemnych motywach wyroku, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 kpk).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy oraz biorąc pod uwagę, iż Sąd Rejonowy w Siedlcach w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku rozważał i poddał ocenie także fragment relacji o przedmiotowym zdarzeniu świadków M. W. i jej matki A. K. dotyczący duszenia kapturem D. K., gdzie uargumentował z jakich powodów zeznaniom w/w świadków na tę okoliczność nie dał wiary, zarzut z pkt e) wniesionej apelacji oceniony może być wyłącznie jako chybiony. Zasadność obdarzenia przez Sąd I instancji depozycji M. W. i A. K. przymiotem wiarygodności jedynie w części nie budzi przy tym jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Celem uzupełnienia rozważań Sądu Rejonowego dodać jedynie należy, iż to M. W., w ocenie skarżącego świadek, którego depozycje są jednoznacznie korzystne dla pokrzywdzonego, zeznała, iż po zjechaniu windą w dół widziała u jednego z funkcjonariuszy Straży Miejskiej obrażenia na twarzy (k. 116 akt sprawy 1 Ds. 1843/14). Pominięcie przez skarżącego w złożonej apelacji fragmentu zeznań świadka M. W., który wskazuje, że pokrzywdzony rzeczywiście uderzył funkcjonariuszy Straży Miejskiej na służbie, w konfrontacji z wyjaśnieniami D. K., w których - jak twierdzi - podczas przeprowadzonej interwencji zachował jedynie bierną postawę, jak również pominięcie opinii sądownolekarskich dotyczących obrażeń doznanych w dniu przedmiotowego zdarzenia przez A. C. i W. G., dowodzi, iż apelujący we wniesionym środku zaskarżenia przedstawił jedynie alternatywną wersję wydarzeń, opierając się przy tym na niezmiernie lakonicznej, fragmentarycznej i wybiórczej analizie dowodów, pomijając te niekorzystne dla oskarżyciela

subsydiarnego, która to analiza uchybia zasadom logiki i doświadczenia życiowego, mając na celu zdezurowanie zgromadzonego materiału dowodowego.

Bezzasadność wszystkich zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych przez skarżącego, czyni niezasadnym także wywiedziony przez niego jako ostatni - wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, który miałby być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej i sprzecznej z wymogami płynącymi z art. 7 kpk oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych, generującej ustalenia faktyczne. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennej oceny materiału dowodowego przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego nie świadczy o tym, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych.

Jak niezwykle zwięźle i trafnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa 171/15 jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (LEX nr 1797208).

Stanowisko przedstawione w powyższym judykacie aprobuje także Sąd Okręgowy w Siedlcach, stwierdzając, iż ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji są pozbawione jakiegokolwiek błędu, trafne, prawidłowe oraz mające pełne i mocne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym, a zatem nie mogą być uznane za błędne. Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach nie dopuszczając się ani błędu „braku”, ani błędu „dowolności”.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, nie znajdując podstaw do uwzględniania zarzutów apelacyjnych oraz nie stwierdzając uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok uniewinniający oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, utrzymał w mocy.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było obciążenie kosztami procesu oskarżyciela subsydiarnego. Zgodnie z dyspozycją art. 640 kpk, przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie zastosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy, tzw. subsydiarny. Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 640 kpk i art. 13 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. z późn. zm.) zasądził od oskarżyciela subsydiarnego D. K. na rzecz Skarbu Państwa 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

Z tych względów, na podstawie art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.